

Sygn. akt VIII U 1868/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia S.O. Zofia Kubalska

Protokolant – p. o. protokolanta Dorota Hordziejewska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

z udziałem zainteresowanej I. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 2 października 2015 roku Nr (...)

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VIII U 1868/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 października 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że I. P. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, u płatnika składek PPUH (...) Spółki z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu od dnia 10 do dnia 25 każdego miesiąca w roku 2011, w miesiącach od stycznia do grudnia 2012 roku, w miesiącach od stycznia do października 2013 roku oraz w miesiącu grudniu 2010 roku. Organ rentowy ustalił także podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, wypadkowe i zdrowotne za okres od stycznia 2011 roku do grudnia 2013 roku, za poszczególne miesiące.

W uzasadnieniu Zakład wskazywał, że I. P. z płatnikiem składek łączyły umowy o świadczenie usług, a nie jak wskazywała spółka – umowy o dzieło. Powołano się przy tym na wyniki kontroli, jaka była przeprowadzona w PPUH (...) Spółce z o.o. i jej podsumowanie w protokole z dnia 30 czerwca 2015 roku. Wskazano, że umowy zawierane pomiędzy płatnikiem a ubezpieczoną, wbrew ich nazwie, nie mogą być traktowane jako umowy o dzieło, bowiem m.in. brak jest określenia odpowiedzialności za wady fizyczne dzieła, sposobu jego odbioru, a czynności wykonywane

przez I. P. są powtarzalne. Zakład wskazał, iż wykonywała ona prace charakterystyczne dla zawodu księgowego, bądź głównego księgowego (decyzja – k. 1-5 a.u.).

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła (...) Spółka z o.o. w M., domagając się jej zmiany. Skarżący twierdził, że umowy zawierane z I. P. nie nosiły cech umów zlecenia. W spółce księgowością i obsługą dokumentów zajmuje się inna osoba, a nie I. P., która wykonywała jedynie czynności pojedyncze. Wnioskodawca wskazał także, że dotychczasowe kontrole Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie wykazywały jakichkolwiek nieprawidłowości, mimo tego, że wcześniej również zawierano takie umowy z ubezpieczoną. Ponadto wypłaty wynagrodzenia były dokonywane w różnych wysokościach, która uzależniona była od przedstawienia rezultatu swojego działania. Brak uzgodnień wszystkich elementów umowy w formie pisemnej był skutkiem niedopatrzeń, a niektóre postanowienia ustalano ustnie. Umowy natomiast nie były umowami rezultatu, a skutku, za który I. P. ponosiła odpowiedzialność (odwołanie – k. 2-3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniosł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, argumentując jak w zaskarżonej decyzji. Wskazał na różnicę pomiędzy umową zlecenia (świadczenia usług), a umową o dzieło twierdząc, że umowom pomiędzy płatnikiem a ubezpieczoną należy przypisać cechy tej pierwszej (odwołanie – k. 5-15 a.s.).

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 roku Sąd zawiadomił I. P. o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze zainteresowanej. I. P. wyraziła wolę przystąpienia do postępowania w charakterze zainteresowanej (postanowienie k. 17, pismo procesowe – k. 21 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Płatnik składek PPUH (...) Spółka z o.o. w M. zajmuje się produkcją odzieży. Prezesem spółki jest E. P., natomiast prokurentem – H. P. (wydruk KRS – dołączony do a.u.).

I. P. od 10 października 2004 roku pobiera emeryturę. Posiada wykształcenie wyższe w zakresie ekonomii oraz 40-letnią praktykę na stanowiskach dyrektorów ekonomicznych i głównych księgowych. Przed 2004 rokiem była zatrudniona w spółce na podstawie umowy o pracę w wymiarze ¼ etatu, na stanowisku głównej księgowej.

W spółce PPUH (...) pracowała też na podstawie licznych umów o dzieło (łącznie 35) w okresie od miesiąca grudnia 2010 roku do miesiąca października 2013 roku. Umowy były zawierane 10 dnia każdego miesiąca. Odbiór dzieła był określany zazwyczaj na 26 dzień następnego miesiąca, choć kilkakrotnie ustalono inną datę. Ponadto niektóre umowy nie miały w ogóle określonego terminu odbioru dzieła (zeznania zainteresowanej I. P. – k. 34v i 35v a.s.; umowy o dzieło – str. 21-90 akt kontroli ZUS w a.u.).

Umowy o dzieło były sporządzane przez prokurenta, zaś podpisywane przez prezesa spółki. Przedmiot zawieranych umów był różny, choć zazwyczaj dotyczył czynności związanych z prowadzeniem księgowości przedsiębiorstwa. Ubezpieczona była zobowiązana do sporządzania deklaracji VAT 7, VAT UE, PIT 4, CI 2 i CIT 8, rocznego bilansu, rachunków wyników, przepływu i zmian w kapitale oraz sprawozdań SP i FO1 do Głównego Urzędu Statystycznego. Przygotowała także biznes plan, w którym dokonała analizy dotychczasowych 3 lat działalności przedsiębiorstwa oraz prognozę na najbliższe 3 lata celem ubiegania się o dofinansowanie ze środków unijnych. Zorganizowała również walne zgromadzenie wspólników oraz doradzała prezesowi w kwestii negocjacji cen z klientami oraz zawierania umów z bankami. Na podstawie umowy o pracę wcześniej sporządzała takie same sprawozdania. Akceptacji sporządzonych przez ubezpieczoną dokumentów dokonywał prezes spółki E. P.. Same dokumenty podpisywane były również nazwiskiem I. P..

Podczas wykonywania pracy zainteresowana nie była nadzorowana, choć z ustaleń stron jednoznacznie wynikało, że musi być ona wykonana osobiście przez ubezpieczoną. Nie było również żadnych ustaleń co do miejsca wykonywania pracy. Zazwyczaj był to dom zainteresowanej. Raz w tygodniu, a ponadto w razie potrzeby pojawiała się w siedzibie spółki, aby przejrzeć odpowiednią dokumentację księgową. Czasem również prezes dostarczał odpowiednie dokumenty do jej domu. Korespondencja pomiędzy ubezpieczoną a zleceniodawcą odbywała się również poprzez

Internet. Czas pracy nie był ustalany, ponieważ dla pracodawcy ważne było jedynie to, aby w odpowiednim terminie umówiona praca została wykonana. Termin wypłaty wynagrodzenia zainteresowanej zazwyczaj był określany na 10 dzień następnego miesiąca. Wysokość wynagrodzenia ustalana była z prokurentem w sposób ryczałtowy. W przypadku większej ilości pracy – było odpowiednio zwiększane. Za jakość wykonanej usługi odpowiadała zainteresowana. Jeśli nie było żadnych zastrzeżeń co do sporządzonych sprawozdań, to przedkładała rachunek. Termin odbioru wykonanej pracy również był ustalany z prokurentem. Dodatkowo często wynikał z przepisów prawa, zobowiązujących spółkę do przedłożenia odpowiednich sprawozdań i deklaracji we właściwych terminach.

Spółka PPUH (...) posiadała w tym czasie zatrudnioną księgową, jednak z uwagi na chore dziecko często korzystała ze zwolnień lekarskich. Wówczas jej czynności wykonywała prokurent. Umowy z I. P. były zawierane zawsze co miesiąc, ponieważ nie mogła ona zawrzeć umowy na dłuższy czas z tego powodu, że opiekowała się osobami niepełnosprawnymi. Z uwagi na to niemalże wszystkie prace wykonywane były w domu zainteresowanej. Od czasu decyzji wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I. P. zrezygnowała ze współpracy ze spółką (zeznania prezesa zarządu wnioskodawcy E. P. oraz zainteresowanej I. P. – k. 32v-35v a.s.).

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania wnioskodawcy i zainteresowanej oraz dokumentację zgromadzoną w postępowaniu przed Sądem i organem rentowym.

Zarówno dokumentacja, jak i zeznania zostały obdarzone wiarą w całości. Przedłożone dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Zeznania prezesa spółki oraz ubezpieczonej występującej w sprawie w charakterze zainteresowanej są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Potwierdzają one treść umów i sposób ich wykonania. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na początku należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie spór nie dotyczył stanu faktycznego, a jedynie oceny charakteru stosunku prawnego łączącego zainteresowanego oraz wnioskodawcę. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma ustalenie, czy zawierane umowy były umowami o dzieło, czy umowami o świadczenie usług. Dopiero po dokonaniu takiej kwalifikacji właściwym będzie rozpatrzenie skutków, jakie stosunek prawny łączący strony wywołuje na gruncie przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

Cechy właściwe dla każdej z powyższych umów określone są w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r., poz. 121; ze zm.).

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła. Dzieło może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, jednak zawsze powinno mieć samoistny byt, tzn. niezależny od przyjmującego zamówienie. Przedmiot świadczenia powinien być więc ściśle skonkretyzowany. Tym samym uznaje się, że umowa o dzieło jest umową rezultatu (wyrok SN z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Nieco inne uregulowanie przepisy k.c. przewidują dla umowy o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nie wymaga się, aby zachowanie osoby świadczącej usługę doprowadziło do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Inaczej zatem, niż w przypadku umowy o dzieło, gdzie ten rezultat jest wymagany dla wypełnienia dyspozycji art. 627 k.c. Tym samym, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, umowa o świadczenie usług jest przykładem umowy starannego działania. Przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry oznaczonego rezultatu, podczas gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu. Samo jego osiągnięcie nie należy już do treści zobowiązania.

W praktyce rozróżnienie obydwu umów często sprawia trudność. Podkreśla się, że granica między usługami a dziełem bywa często bardzo płynna, szczególnie, że niekiedy te same czynności mogą być wykonywane w ramach umowy o dzieło albo umowy o świadczenie usług. Pomocniczym kryterium rozróżnienia dwóch rozpatrywanych umów jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co wynika chociażby z regulacji art. 638 § 1 k.c. Stanowi on, że do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (wyrok SN z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451).

Przechodząc do analizy umów łączących wnioskodawcę i zainteresowaną należy stwierdzić, że nie spełniają one warunków do uznania ich za umowy o dzieło. Rację ma organ rentowy twierdząc, że podejmowane w ramach zawartych umów czynności w większości są charakterystyczne dla zawodu księgowego lub głównego księgowego. Przeważająca ich liczba dotyczyła sporządzania deklaracji PIT, CIT i VAT za różne miesiące i kwartały w latach 2010-2013. Regularnie, co roku I. P. wykonywała także sprawozdania o działalności gospodarczej oraz bilanse za powyższe lata, a także roczne analizy za rok 2010 i 2012. Wszystkie te czynności nie dążą do wytworzenia zindywidualizowanego dzieła. Trudno za takie dzieło uznać chociażby deklaracje VAT-7, do sporządzenia których zainteresowana było zobowiązana w miesiącu grudniu 2010 roku, w miesiącach maju, sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu 2011 roku, w kwietniu, sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 2012 roku oraz w kwietniu, lipcu, wrześniu i październiku 2013 roku. Takich deklaracji nie można poddać ocenie co do istnienia wad fizycznych dzieła, ponieważ nie można wyodrębnić w nich żadnych kryteriów ocennych. Jednocześnie Sąd nie zgadza się ze stanowiskiem wnioskodawcy, iż niepowtarzalność czynności polegała na tym, że zmieniały się dane i warunki ich uzyskania, a twórczy wkład polegał na sporządzeniu wniosków pozytywnych i negatywnych z poprzedniego roku. Sama zmiana wykorzystywanych danych nie uzasadnia poglądu, że wykonanie ich analizy przez zatrudnioną księgową nie jest dziełem, podczas gdy wykonanie ich przez zainteresowaną takim dziełem już jest. Trudno również przychylić się do tego, że sporządzenie wniosków jest wkładem twórczym. Zainteresowana przeanalizowała zebrane dane i sporządziła ich zestawienie. Nie powstało przy tym nowe, zindywidualizowane dzieło. Również zorganizowaniu zgromadzenia wspólników nie można w żadnym wypadku przypisać cech dzieła. Ponadto sam zainteresowany przyznał na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku, że „praca, którą wykonywała zainteresowana, polegała na starannym działaniu” (k. 34 a.s.).

O tym, że strony łączył stosunek polegający na świadczeniu usług świadczy także regularność zawieranych umów. Były one bowiem zawierane cyklicznie, co 10 dzień miesiąca bez żadnych przerw i wyjątków. Czynności wykonywane w ich ramach nie mogą świadczyć o tym, że każda umowa była inna, skoro wiele z nich się powtarzało, a jedyna różnica dotyczyła okresu, za które odpowiednia dokumentacja była sporządzana. Z ich treści także nie wynika, aby strony z góry umawiały się na wykonanie skonkretyzowanego dzieła oraz nie przewidywały ilości pracy do wykonania. Szczególnie, że wiele z umów przewiduje wykonanie kilku deklaracji, bądź sprawozdań.

Kolejnym argumentem uzasadniającym fakt, że strony łączyła umowa o świadczenie usług było wynagrodzenie. Zarówno zainteresowana, jak i wnioskodawca zgodnie stwierdzili, że było ono stałe, wypłacane w jednakowej wysokości (a podwyższane w zależności od rodzaju wykonanej usługi). Z umów z resztą wynika, iż kwoty były stałe i poza pojedynczymi wyjątkami wypłacane w jednej kwocie przez kilka miesięcy z rzędu. Wpłaty odbywały się 10 dnia każdego miesiąca, a więc w terminie, w którym było wypłacane również innym pracownikom. Takie regularne, miesięczne wynagrodzenie odpowiada bardziej cechom umowy zlecenia, niż umowy o dzieło (wyrok SA w Szczecinie z 17 lipca 2013 r., III AUa 155/13, LEX nr 1438159).

W celu uzupełnienia rozważań Sąd wskazuje, że miejsce i czas wykonywania umowy nie ma większego znaczenia dla dokonania kwalifikacji prawnej umowy jako umowy o dzieło, czy świadczenie usług. Okoliczności te nie determinują bowiem charakteru prawnego tych umów (wyrok SA w Gdańsku z 5 listopada 2015 r., III AUa 847/15, LEX nr 1927683). Z drugiej jednak strony czas wykonania umowy może być pewną wskazówką, bowiem przy umowach o dzieło ramy czasowe wyznaczone są zazwyczaj przez właściwości samego dzieła i determinowane przez wykonawcę (wyrok SA w Gdańsku z 26 października 2015 r., III AUa 771/15, LEX nr 1927708). W niniejszej sprawie sytuacja jest odwrotna, ponieważ czas wykonania usługi wyznaczony był przez przepisy prawne, zobowiązujące do przedłożenia odpowiednich dokumentów. W większości wypadków nie ustalały go ani zamawiający, ani przyjmujący

zamówienie, ponieważ był konsekwencją stałego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dodatkowo uzasadnia to fakt, że zainteresowana prowadziła bieżącą obsługę księgową firmy, tyle że w wyznaczonym zakresie.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że I. P. w ramach świadczenia usług wykonywała na rzecz PPUH (...) pojedyncze czynności, które należą do obowiązków księgowej. Nie było to co prawda prowadzenie pełnej księgowości, jednak nie uzasadnia to poglądu, iż czynności można uznać za wykonywanie dzieła. Tym samym przedmiotem umów zawieranych między stronami nie było wykonanie z góry zindywidualizowanego dzieła, na tyle skonkretyzowanego, aby mogło być objęte rękojmią za wady fizyczne. Ubezpieczona zobowiązana była do starannego wykonywania czynności księgowej i za tak określone świadczenie otrzymała wynagrodzenie.

Mając na względzie powyższe ustalenia należy przejść do analizy skutków, jakie na gruncie przepisów o ubezpieczeniach społecznych wywołuje istnienie stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie usług.

Z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 121; ze zm.) o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że osoby, które wykonują pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu.

Jak stanowi art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby te podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił odwołanie od decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym od grudnia 2010 roku do października 2013 roku i ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490; ze zm.). Zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia w sprawach z ubezpieczeń społecznych stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10 000 zł do 50 000 zł wynoszą 2 400 zł. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu została określona na kwotę 11 204,57 zł, a więc zawierała się w powyższym przedziale.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w Lublinie na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 orzekł jak w sentencji wyroku.